

Brzemie Chrystusa

(14 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 11, 25-30)



Wszyscy mamy brzemie, ale jakie?

Dla niektórych będzie to życie ze stresem, gdzie spirala piekielna „praca-pieniądz-zakupy dóbr materialnych” już się nie zatrzymuje. Dla innych, na szczęście, będzie to Chrystus, dla pokornych, „najmniejszych”, „zapomnianych w życiu”, jak nazwał ich Jan Paweł II. Ci noszą bez trudności brzemie Chrystusa, gdyż On daje im pokój i ostatecznie odpoczynek.

Pokorni idą drogą Jezusa. Ale, przeciwnie do tego, co niektórzy z nas myślą, nic nie jest mniej proste niż pokora, gdyż nasze społeczeństwo i nasze otoczenie popychają nas bezustannie ku postawie odwrotnej. Aby być pokornym, bądźmy po prostu sobą, bez szminki, bez maski i bez wykrętów.

Nosimy jarzmo Jezusa będące łagodnością, pokorą, miłością i wyznajemy „Eucharisteo!” przyjmując ciało i krew Chrystusa, dziękując za wszystko, czego nam dostarcza. Podczas każdej mszy, przyjmujemy brzemie Chrystusa. To brzemie miłości, która nas przeobraża i przynosi nam pokój.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.